Warszawa. Sobota.

№ 19. Rok 1860. Dnia 9/21 Stycznia,

KRONIKA

Zimna dziś rano stopni 3.
Zimna wczoraj w południe stopni 2.
Jutro Wincentego Apost.

Wschód słońca o godz. 7 min. 57.
Zachód „ „ „ 4 „ 27.
Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 5.

WIADOMOŚCI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

Do *Kroniki Wiadomości Krajowych i Zagranicznych*, jako praemium dla prenumeratorów, dodane zostaną na kwartał dwa tomy treści historycznéj, powieściowéj, literackiéj i ekonomicznej, składające się każdy z 250 stronnic, za cenę druku i papieru po kop. 25 za tom.

Obwieszczenia przyjmuje Redakcya Kroniki za opłatą: Od wiersza drobnym drukiem za jednorazowe umieszczenie kop sr. 3, za następne po kop. sr. 2½.

Każdy prenumerator Kroniki ma prawo zamieścić w niéj bez opłaty, doniesień własnych za 50 kop. kwartał.



WSZYSTKO DLA WSZYSTKICH.

CENA KRONIKI:
w Warszawie: Kwartalnie Rsr. 1 kop. 35. (złp. 9).
„ „ Miesięcznie kop. 45, (złp. 3).
Numer pojedyńczy kop 5, (groszy 10).
Na Poczcie: w Królestwie kwartal. Rsr. 2 kop. 25 (złp. 15)
w Cesarstwie: Rocznie Rsr. 13,—Półrocznie 6 kop. 50.
„ „ Kwartalnie Rsr. 3 kop. 25 (w kopertach).

Biuro Redakcyi i Kantor główny w litografii A. Pecq et Comp. ulica Miodowa Nr. 482.

Najjaśniejszy Pan Najmiłościwiej dozwolić raczył przyjąć i nosić: Głównie Zarządzającemu Pałacami Cesarskiemi w Warszawie, Jenerałowi-Lejtnantowi Abramowiczowi, order Wieńca Dębowego klassy 1ej, zaś Urzędnikowi zostającemu przy pomienionym Jenerale, Radcy Honorowemu Kwiecińskiemu, i Prezesowi Rady Zarządzającej Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, Radcy Handlowemu Epsteinowi, takież ordery klassy 3ej, którémi przez Najjaśn. Króla Niderlandzkiego ozdobieni zostali.

— *Z Petersburga*, 31 *grudnia* (12 *stycznia*). —

W Niedzielę, d. 27go grudnia, przybył do stolicy Jenerał-Feldmarszałek Xiążę Bariatyński, Xiążę przyjechał o godzinie ósmej rano, z Moskwy, nadzwyczajnym pociągiem drogi żelaznej. Na stacyi spotykany on był przez Jenerał-Adjutanta Hrabiego Alexandra syna Włodzimierza Adlerberga, na czele własnego Jego Cesarskiej Mości konwoju, złożonego, jak wiadomo, z jeźdźców rozmaitych plemion Kaukazkich. Jenerał-Feldmarszałek udał się prosto do Pałacu Zimowego, gdzie Najjaśniejszy Pan przeznaczył dlań komnaty, zajmowane poprzednio przez Wielkiego Xięcia Mikołaja Mikołajewicza. Straż honorowa, pod zwierzchnictwem Dowódcy Korpusu Gwardyjskiego, Jenerał-Adjutanta Płautina, znajdowała się przy krużganku poselskim i oddała honory wojskowe Xięciu Bariatyńskiemu, który niezwłocznie przyjęty był przez Najjaśniejszego Pana.

O godzinie 1-ej po południu Najjaśniejszy Pan, w towarzystwie Jenerał-Feldmarszałka Xięcia Bariatyńskiego, udał się na paradę wojsk. Odbywszy przegląd szeregów wojsk, Jego Cesarska Mość objął nad niemi dowództwo i rozkazał im oddać honory Jenerał-Feldmarszałkowi, którego wojska powitały głośnym okrzykiem „ura." Xiążę, silnie wzruszony, oddał honory Najjaśniejszemu Panu, który uściskał z miłością Xięcia.

We wtorek, 29 grudnia, o jedenastej rano, Ich Cesarskie Wysokoście Cesarzewicz Następca Tronu i Wielcy Xiążęta odwiedzili Jenerał-Feldmarszałka Xięcia Bariatyńskiego w Sali Herbowej Pałacu Zimowego.

Następnie wszyscy Jenerałowie i Oficerowie Gwardyi byli przyjęci przez Jenerał-Feldmarszałka i złożyli mu swe powinszowania.

USTAWA

dla Szkół Rolniczych w Królestwie Polskiem.

(Dalszy ciąg).

§ 25. Przedmioty naukowe wykładają się podług programatów, zatwierdzonych przez Radę Wychowania Publicznego; zatrudnienia zaś uczniów, stosownie do pory roku, oznaczone będą po szczególe w Instrukcyi, o której mowa w § 65 niniejszej Ustawy.

§ 26. Przepisy karności i porządku wewnętrznego, dla innych Zakładów Okręgu Naukowego Warszawskiego wydane, w zupełności stosują się do Szkół Rolniczych.

§ 27. Pomoce naukowe Szkoły Rolniczej są: gospodarstwo w folwarku należącym do Szkoły, lub w majętności, w której Szkoła pomieszczona, obory, owczarnie, stajnie, szkółka drzew, pszczolnik, ogród owocowy i warzywny, zbiór gatunków ziemi, modele gospodarczo-rolniczych narzędzi, powszechnie używanych w Królestwie Polskiem, modele budynków gospodarskich i odpowiednia biblioteka.

§ 28. W końcu roku szkolnego odbywają się z uczniami ze wszystkich wyłożonych przedmiotów, jako też i z zatrudnień praktycznych, egzamina: roczne, dla ocenienia postępu w naukach tych uczniów, którzy nie ukończyli jeszcze całego kursu nauk, i ostateczne, tych uczniów, którzy przebyli w Szkole ustanowiony przeciąg czasu i przeszli przepisany kurs nauk. Na egzaminach tych obecni będą: wymieniony w § 7 Opiekun Szkoły, delegowani przez Kuratora Okr. Urzędnicy Władzy Naukowej, tudzież zaproszone osoby znane w zawodzie gospodarskim. Po ukończeniu egzaminów, odbywa się w obec tychże osób, oraz rodziców i krewnych uczniów Akt Uroczysty, na którym rozdawane są uczniom nagrody i świadectwa tym z nich, którzy odbyli całkowity kurs nauk.

§ 29. Ocenienie uczniów pod względem sprawowania się, pilności, postępu w naukach i zdolności, tudzież przyznawanie im nagród i świadectw, odbywa się wedle przepisów wydanych dla innych Zakładów Naukowych Okręgu Warszawskiego. Nagrody dla uczniów odznaczających się postępem w naukach i sprawowaniem się, udzielane będą podług przyjętych zasad w tychże Zakładach.

§ 30. Uczniowie, którzy ukończyli całkowity kurs nauk w Szkole Rolniczej, otrzymują świadectwa z podpisem Opiekuna Szkoły i Nauczycieli, wedle dołączonych tu pod lit. A i B wzorów. Świadectwa te są dwojakiego rodzaju: uczniom, którzy w ogólnym rezultacie ze wszystkich przedmiotów naukowych otrzymują nie mniej jak czwórkę (4), wydają się świadectwa na stopień Pomocników Agronomicznych 1ej klassy; tym zaś, którzy w ogólnym rezultacie otrzymują mniej jak czwórkę, wydają się świadectwa na stopień Pomocników Agronomicznych 2-ej klassy. Uczniowie którym w ogólnym rezultacie nie wypada trójka, nie otrzymują świadectwa z ukończonego kursu nauk w Szkole Rolniczej. Takim uczniom, równie jak i tym, którzy opuszczą Szkołę przed upływem przepisanych lat, wydają się tylko świadectwa z pobytu w Szkole.

(*Dalszy ciąg nastąpi*)



PIERWSZA LISTA
Fundatorów i Protektorów
INSTYTUTU MUZYCZNEGO WARSZAWSKIEGO.

J.O. Książe Gorczakow Namiestnik Królestwa stypendyum Protektorskie.

Fundatorowie.

Arcyb. War. Metr. JX. Fijałkowski. rs.	500
Hrabia Józef Szembek	1,000
Hrabia August Potocki.	1,000
Książe Wilhelm Radziwiłł. . . .	1,000
Marszałek Stanisław Jurjewicz . .	1,000
Hrabina Kalergis.	500
Hrabia Andrzej Zamojski	500
Hrabia Ludwik Krasiński. . . .	500
Feliks Lenkiewicz Obywatel . . .	500
Książe Ireneusz Ogiński	500
Marszałek Henryk Jaroszyński . .	500
Książe Kazimierz Lubomirski . .	500

Protektorskie Stypendya.

po 300 rsr. każde.

Hrabina Józefowa Szembek.
dito Augustowa Potocka.
dito Franciszkowa Potocka.
dito Maurycowa Potocka.
Hrabina Z de Laval Kosakowska.
dito Stanisławowa Potocka.
dito Aleksandrowa Branicka.
Księżna Czetwiertyńska.
Marszałkowa Mazaraki.
Książe Ireneusz Ogiński.
ditto Karol Radziwiłł.
Hrabia Michał Tyszkiewicz.
dito Karol Krasiński.
dito Adam Krasiński.
dito Aleksander Przeździecki.
dito Henryk Stecki.
dito Rozdrażewski.
Marszałek Henryk Jaroszyński.
dito dito dito
dito dito dito
dito Słotwiński.
dito Krasowski.
Aleksander Orłowski.
Leonard Meleniewski.
Leonard-Cypryan Lachnicki.
Polacy w Petersburgu zamieszkali.
Aleksander Rawicz.
Powiat Piński.
Powiat Rzeczycki.

Składki Zbiorowe.

Redakcya Gazety Warszawskiej. rs.	25
Teodor Sachowicz za pośrednictwem tejże Redakcyi	15
Razem rs.	40
Redakcya Kuryera Warszawskiego rs.	25
Mieszkańcy domu Nr. 1078 lit. B. za pośrednictwem właścicielki tegoż domu, złożyli w Redakcyi Kuryera. rs.	25
Razem rs.	50
Familia A. Z. za pośrednictwem Redakcyi Tygodnika Illustrowanego. rs.	25
Węglowski obywatel . . . . . . „	25
Kunicki obywatel . . . . „	50
Marszałek Powiatu Nowogrodzkiego Brochocki . . . . „	25
Bolesław Poniński . . . . . . „	50
Miłaszewicz porucznik. . . . . „	50

NB. Druga lista będzie ogłoszoną z końcem miesiąca lutego r, b., w której oprócz Stypendyów całkowitych i zbiorowych, oraz wszelkich mniejszych datków, będzie zamieszczone sprawozdanie o otrzymanych summach z koncertów, balów i przedstawień teatralnych w kraju urządzonych, na rzecz Instytutu Muzycznego, jako też o składkach ofiarowanych na odnowienie i urządzenie gmachu przeznaczonego na tenże Instytut.

Summy dotąd wniesione przez ofiarodawców na ręce Dyrektora Instytutu, składane są tymczasowie w kassie domu *A. Rawicz et*

comp. w *Warszawie*, a gdy summa zastrzeżona artykułem 7 - m *Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego*, będzie zrealizowaną, takowa stosownie do wyżej wymienionego artykułu, zostanie wniesioną w całkowitości do Banku Polskiego.

Za zgodność z oryginalną listą poświadcza.
Dyrektor Instytutu Muzycznego
Warszawskiego.
Apolinary Kątski.

— Dnia 10 grudnia r. z. o godz. 8 wieczorem, został wyprawionym z Paryża do Strasburga wagon 1-ej klassy, oświecony gazem przenośnym. W urządzeniu latarni nic nie zmieniono, tylko miejsce oleju zastąpił gaz. Przez 11 godzin drogi tam i tyleż z powrotem do Paryża, gaz palił się bez przerwy, wydając światło żywe, mocne, zwracające uwagę podróżnych na wszystkich stacyach linii. Koszt oświetlenia wagonu podczas całej podróży, wynosił 40 centymów (20 groszy). Przedtem niedawno zaczęto oświecać gazem powozy zwyczajne, kursujące po ulicach Paryża, a zastosowanie tego ważnego ulepszenia do oświetlania pociągów kolei żelaznej, zawdzięczamy p. Sauvage, inżynierowi drogi żelaznej wschodniej.

— Na Wystawę Krajową Sztuk Pięknych, przybyło kilka prac Dam Warszawskich amatorek Sztuk Pięknych, mianowicie: Chrystus Pan błogosławiący dzieci, pocałunek Judasza, trzy widoki akwarellowe, dwa portrety akwarellą i widok morski.

— W przejeździe z zagranicy do Wilna zatrzymał się w Warszawie p. Gusiew, pomocnik przy obserwatoryum astronomicznem w Wilnie, członek wileńskiej komisyi archeologicznej, znany ze swoich prac pisarz.

— Otrzymaliśmy pierwszy numer krakowskiego czasopisma „Ognisko“ którego głównym celem jest być organem interesów domu komisowego, biura zleceń pod firmą Wielogłowski i Comp. Ogłoszenia też wciąż stanowią najważniejszą część tego pisma, któremu interesu miejscowego odmówić nie można. Dopełniają go krótkie artykuliki o rzemiosłach, rękodziełach i handlu u nas. W feljetonie mieści się powiastka: „Państwo Makarowie.“ Szczęść Boże tej nowej pracy, byleby tylko zbyt specyalne interesa nie były poświęcone dobru ogólnemu.

— Nie raz już zwracaliśmy uwagę na nieludzkość obciążania wozów ciężarem przechodzącym siły zaprzęgu. Oprócz szybkiego zniszczenia zwierzęcia tyle pożytecznego co koń, oprócz uszkodzenia wozów, narażony jeszcze częstokroć tym sposobem porządek publiczny. Tak np. byliśmy świadkami w dniu wczorajszym jak podczas przejazdu przez ulicę Senatorską, przełamała się od zbytniego ciężaru fura z nawozem, zagradzając drogę i wolną komunikacyą w chwili kiedy ruch fur z drzewem, z powodu dnia piątkowego był najsilniejszy. Nie możemy się też przyzwyczaić do zachowania porządku i następstwa w kolei; wymijające się dorożki często z uszkodzeniem samych siebie, powiększają chaos tej smutnej w dzień piątkowy przeprawy, przez ulice prowadzące od mostu do głównych targów Warszawskich.

— Pan Adam Drążkiewicz, zdolny drzeworytnik, pracuje nad wykończeniem drzeworytów mających ozdabiać dziełko o „tańcach narodowych,“ o wyjściu którego w krótkim czasie zapowiadaliśmy.

— Jutro to jest w niedzielę dnia 22 b. m. o 1-ej po południu, w salach Redutowych, odbędzie się 2gi koncert naszego skrzypka St: Taborowskiego i mamy nadzieję, że imie jego wraz z imionami biorących udział w tym pięknym koncercie, ściągnie jeszcze większą publiczność jak na pierwszy poranek. Część 1. Uwertura Taborowskiego, wykona wielka orkiestra; koncert 4ty Leonarda na skrzypce z orkiestrą, wykona Taborowski; Il Raconto z Trubadura z orkiestrą odśpiewa panna Zawisza; Wielki duet z W. Tella na skrzypce i fortepian, wykonają pp. Dulcken i Taborowski. Część 2ga: a) Romanza z Pardon de Plöermel Meyerbeera; b) Poranek Rożnieckiego, odśpiewa panna Zawisza; a) Noc majowa; b) Morceau de Salon, wykona autor p. Dulcken; Wisła-Mazur (na żądanie), wykona autor Taborowski; Ona się śmiała, Troszla, odśpiewa panna Zawisza.

— Tygodnik Illustrowany w dzisiejszym numerze umieścił obszerny artykuł o Domu Zleceń rolników płockich, rozpoczynając rzecz o nim ogólnym zarysem podobnych instytucyi rolniczych, a mianowicie banków szkockich.—Oprócz tego artykułu dzisiejszy numer zawiera następujące artykuły: Józef Ignacy Kraszewski (z wizerunkiem).—Kronika Tygodniowa. —Hussarze Polscy (z drzeworytem) Widzenie, wiersz pani Ilnickiej (z drzeworytem). —Kościół i klasztor Benedyktynek w Sandomierzu (z drzeworytami).—Kronika zagraniczna. — Korespondencya ze Lwowa.— Kwestya podrzędna, opowiadania Gabryeli (ciąg dalszy).—Gwebr wiersz, A. E. Odyńca.

— Między młodzieżą kształcącą się obecnie w sztukach pięknych w Monachium, jest kilkunastu naszych rodaków jakoto, Malarze: Skirmunt z Litwy, Ostrowski Leon z Galicyi, Gryglewski z Krakowskiego. Panther ze Lwowa, Reichenberg z Sambora. Rzeźbiarze: Filippi z Krakowa i Serenicz z Kaliskiego. Odjechali niedawno z Monachjum Maszkowski i Młodzicki do Drezna, Jabłoński do Rzymu, a do Florencyi rzeźbiarz Mancel rodem z Warszawy.

— Gdzie idzie o przykład współzawodnictwa w sztukach pięknych, tam damy nasze chętnie przewodniczyć zwykły. Jakoż przesłały na wystawę krajową dzieła ich niepospolitego talentu. Panie: Hr: Aug: Pot: Elż: Kras:, Mar: Przeź: Publiczność ocenić je zdoła.

— Dzisiejszy obiad w Resurskie Kupieckiej, na uczczenie Dyrektora tejże Resursy, rozpocznie się o godzinie w pół do piątej.

— Komitet Towarzystwa Wsparcia Artystów Muzyki, tudzież pozostałych po nich wdów i sierot, zawiadamia Członków tej instytucyi, że jutro to jest dnia 22-go b. m. o godzinie 12ej w południe, w klasztorze XX. Augustyanów, odbędzie się kwartalne posiedzenie.

— Gazety z Madrytu z daty 8go grudnia zapełnione są opisami nadzwyczajnego przyjęcia pani Ristori w Sewilli, Kadyxie, Lizbonie, Portu, a obecnie w Madrycie, która po ukończeniu 12 widowisk, udaje się powtórnie wezwana do Lizbony, następnie do Paryża, a w połowie miesiąca marca przybędzie do Warszawy. Medea, Judyta, Marya Stuart, i pierwszy raz tu przedstawić się mające: „Elżbieta Królowa Angielska, Angielo i Bianka, Marya Visconti“ stanowić będą repertoar sześciu za jej przedstawień.

— Donoszą z Poznania, że tam odbędzie się w pierwszych dniach lutego, koncert w kole polskiem, na którym po raz pierwszy w tem mieście wykonany będzie na orkiestrę wyjątek z Halki St. Moniuszki a mianowicie Polonez. Dla uzyskania partytury zgłoszono się do autora.

— Słychać że panna Zawiszanka w krótce ma opuścić Warszawę, ma być bowiem zaangażowaną do teatru w Parmie. Jeżeli tak jest istotnie stracimy w niej artystkę, któraby mogła być bardzo pożyteczną na naszej scenie.

— W tem samem kółku literatów, amatorów i artystów, w którym przed tygodniem z takiem powodzeniem wykonano utwory zasłużonego mistrza Dobrzyńskiego, wczoraj usłyszeliśmy między innemi uwerturę i serenadę Münhheimera, odznaczające się niepospolitym wdziękiem i świeżością pomysłów, pyszny sextet Onslowa, a na zakończenie, scenę kompozycyi z Don-Bucephalo i kilka kawałków muzykalno - komicznych, oddanych z niepospolitym talentem przez p. Gr. Po takich świetnych wieczorach, powinny i dalsze im nie ustąpić; przy dobrych chęciach niema nic niepodobnego.

— W roku zeszłym jakeśmy to już dawniej donieśli spłonęły zabudowania pana Ohm za wolskiemi rogatkami, zabudowania te teraz są już odbudowane i w przyszłym tygodniu będą już gotowe do przyjęcia gości. Dawna sala o ¼ część blisko przedłużoną została tak, że teraz ma 50 łokci długości, przy zachowanej dawnej szerokości łokci 18-u. Obok niej drugi salon znajdować się będzie, przez który porą letnią do ogrodu wchodzić się będzie a zimie zaś ozdobiony w rośliny, będzie salą jadalną.

— Na przedstawienie hrab. J. Gurowskiego, komitet resursy Kaliskiej uchwalił bal na korzyść Instytutu Muzycznego, który przypada 28 b. m. nazajutrz danym będzie bal na korzyść ubogich.

— Magik Bellachini ogłasza dzisiaj, że jutro w niedzielę w cyrku na placu zielonym daje pierwsze wielkie przedstawienie nowej magii, fizycznej, chiromagii i prestidigitatoryi.

— Ludwika Rozalia z Strausów Quindt po długiej i ciężkiej słabości, przeniosła się do wieczności w dniu 20-go stycznia 1860 roku, przeżywszy lat 32.

— Aleksander Paprocki, Urzędnik Banku Polskiego, opatrzony śś. Sakramentami, w dniu 20go stycznia 1860 roku, w wieku lat 48 życie zakończył.

— W dniu wczorajszym przyjechało do Warszawy koleją żelazną osób 205, wyjechało 183.

— Wczoraj w teatrze Rozmaitości, po komedyi Szlachectwo duszy, przywołana pani Ziemińska i panna Dutkiewicz po 4-kroć, pp. Żółkowski 5-kroć, Rychter i Chęciński po 4-kroć i Wilkoszewski; po krotochwili Ulicznik Warszawski panna Figarska i pan Damse po 2-kroć, oraz p. Pauczykowski.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Londyn, 16 stycznia. Dziś mówią tu tylko o zniżeniu taryfy francuzkiej, ogłoszonem przez Napoleona i wszyscy widzą w tem powiększenie interesów wspólnych obu krajom, a przez to i rękojmią utrzymania przyjaznych stosunków. Może się takie zniżenie obejść bez zawierania traktatu handlowego, dla tego że Anglia stanowczo przyjęła system wolnego handlu i wezwała wszystkie narody do pójścia za jej przykładem. Chodzi tylko o zmniejszenie cła wchodowego z naszej strony, na niektóre produkta francuzkie, a mianowicie na wina i jedwabie, w zamian za korzyści ofiarowane niektórym z naszych surowych materyałów. Jestto rzecz bardzo prosta i niepotrzebująca żadnych długich układów i ważnych podpisów dyplomatycznych.

Oceniają tu dobrze wszystkie trudności, jakie się przedstawiały cesarzowi Napoleo-

nowi, który przedmiot ten studjował przez lat kilka, i sądzą powszechnie że ostateczne utwierdzenie się w swych przekonaniach, winien obserwacyom i doświadczeniu handlowemu i statystycznemu pana Cobden.

Morning Post zamieszcza dziś taki artykuł. „Nie można zaprzeczyć, cesarz Napoleon III jest człowiekiem z postanowieniem. Wykonał wiele rzeczy bardzo śmiałych, ale projekt, który nam dziś telegraf oznajmił, jest zapewne najśmielszym ze wszystkich. Wielką było rzeczą rzucić rękawicę starej Europie, zamatować Austryą, posłać swe wojska do Włoch i wypędzić Giulaya i Hessa aż za Mincio. Odwagą było poróżnić się z arcybiskupem ultramontańskim i nuncyuszem papiezkim; ale wyzywać ściśniętą falangę protekcyonistów francuzkich, proponować zniesienie ceł na wełnę i bawełnę, na cukier i kawę, zwrócić uwagę na ważność ekonomii politycznej, ogłosić że ona wiąże się z rzeczywistą pomyślnością klassy roboczej we Francyi, trzeba na to, powtarzamy więcej odwagi moralnej niż trzeba jej było dla kierowania operacyami pod Magenta i Solferino. Jeżeli środki proponowane przez cesarza, urzeczywistnią się, ziszczą w granicach możliwości ojcowskie chęci Henryka IV; ale mocno się dadzą uczuć kieszeni wielu przemysłowców francuzkich, a bardziej ich jeszcze przestraszą niż dotkną.

To dla nas jedna więcej przyczyna oświadczyć uroczyście, że cesarz Francuzów, przyjmując tak obszerną i tak światłą politykę handlową, chociaż wywoła opozycyą stronników monopolu i protekcyi, zyska wdzięczność milionów poddanych, założy podstawy korzystnych związków ze wszystkiemi ucywilizowanemi narodami, a nadewszystko wzmocni przymierze Francyi z Anglią.

Ale i chwila obrana przez cesarza dla ogłoszenia tych reform, niemniej jest ważną jak sama reforma! Podczas gdy Napoleon zerwał z Papieżem i Austryą, zaczyna wprowadzać obszerny system, którego wykonanie potrzebuje długiego pokoju w widoku. Musi niemieć żadnej wątpliwości co do skutku jego sporu z Papieżem i cesarzem austryackim, gdy szykuje się do tak ważnej wyprawy przeciw przywilejowi handlowemu i protekcyi.

Przyznać również winniśmy, że zmianę, którą dziś mają wprowadzić w politykę handlową we Francyi, winniśmy w znacznej części mowom i stanowisku powziętemu przez mężów stanu w Anglii. Zmiana ta, gdy się urzeczywistni, więcej się przyczyni do zachowania pokoju w Europie, niż depesze z *niebieskiej księgi* (blue book) lorda Malmesbury. Niech wewnętrzna pomyślność Francyi i zewnętrzne stosunki ludu francuzkiego z naszym, oprą się na wspólnych interesach, a nie będziemy potrzebowali troszczyć się o zmiany ministeryalne w obu krajach. Wielkie reformy handlowe tak ogłoszone, stanowią jedną tylko fazę przymierza anglo-francuzkiego, świeżo zawartego w obec wypadków włoskich. Ważność tych reform niech nam nie zasłania niezmiernych rezultatów politycznych, które to przymierze obiecuje. Niewątpim że prędkie rozstrzygnienie losu Włoch, nastąpi pod protekcyą rządów Anglii i Francyi.

Depesza uwiadamiająca nas o protestacyi przesłanej przez dwór rzymski do Paryża, w trzy dni po otrzymaniu listu cesarza, zgadza się zupełnie z postępowaniem poprzedniem kuryi rzymskiej. Lecz w każdym razie dwór ten jest zupełnie we władzy cesarza. Nasz korespondent z Toskanii pisze, że na groźbę Msr. Sacsoni zażądania paszportów, Napoleon III odpowiedział, że za zerwaniem stosunków dyplomatycznych przez Papieża, wraz nastąpi odwołanie wojsk francuzkich z Rzymu. Choćby wiadomość ta nie była prawdziwa, to bardzo dobrze przedstawia zależność zupełną Papieża od cesarza.

(*Nord.*)

AUSTRYA.

Wiedeń, 16 stycznia. Otrzymana tu z Paryża depesza telegraficzna o liście cesarza Napoleona do ministra Foulda pod dniem 5-go b. m. (patrz artykuł wstępny), przyjętą tu została z jednej strony jako objaw zaspakajający, z drugiej, jako środek odwrócenia w tej chwili uwagi od spraw włoskich. *Austrya* podając depeszą pomienioną, te słowa pisze: „Nadzieja, a nawet więcej, bo zaufanie objawione przez cesarza Francuzów w pomienionym liście, iż obecne zawikłania dadzą się rozwiązać spokojnie, a idące tak daleko, iż cesarz zapowiada nową erę pokoju, która błogosławieństwa swoje zleje na Francyą, musi niezawodnie wywołać wszędzie jak największe i najprzychylniejsze wrażenie, zwłaszcza gdy urzeczywistnienie tego wyłącznie w jego ręku leży. Słusznie przeto spodziewać się należy, że umysły dotychczasową niepewnością wzburzone, spokojniej będą teraz poglądać na stan rzeczy.

Wiedeń, 14 stycznia. Dziś obiegała tu pogłoska, że minister spraw wewnętrznych, hr. Gołuchowski podał się do dymisyi, lub że przynajmniej chciał się podać. Co do powodów mających go skłonić do tego kroku różne są mniemania; w ogóle jednak na to się zgadzają, że sprzykrzył mu się urząd, dla tego że nie jest lubianym od urzędników. Pochodzi to wczęści z jego nawyknień przykrych i drobnostkowych których nabrał podczas wypełniania niższych urzędów w Galicyi, gdy tu w ministrze chcą widzieć tylko kierownika całości, niewchodzącego w szczegóły. Inni szukają przyczyny w tej okoliczności że zmuszony jest teraz ściśle przeprowadzać przepisy oszczędzenia skarbu, i dla tego wielką liczbę urzędników musi oddalić ze służby. W jednym względzie należałoby żałować ustąpienia p. Gołuchowskiego; mianowicie reformy w Austryi, brał on na serio. Znane rozporządzenie tyczące się żydów, wydane zostało szczególnie jego staraniem. (*Schl. Ztg.*)

Na pytanie czy kongres odroczony, czy też zupełnie porzucony, Austrya, jak donoszą, oznajmiła urzędownie, że niechce w nim mieć udziału. Z początku gabinet wiedeński posłał równobrzmiące z francuzkiem uwiadomienie do mocarstw, donoszące o odroczeniu na nieograniczony czas kongresu, dla różnicy mniemań; ale w osobnej depeszy do swych posłów przy odpowiednich dworach określiła tak swój właściwy sposób widzenia rzeczy i swój zamiar, że nowe trudności powstały w skutek teraźniejszego francuzkiego programu i że dwór wiedeński teraz niemoże wziąść udział na kongresie. (*Sch. Ztg.*)

Wiedeń, 12 stycznia. Dziwnem jest, że nasza gazeta rządowa zachowała zupełne milczenie o znanej nocie *Giornale di Roma* przeciw broszurze: Papież i Kongres. Niemniej godne uwagi, że *Gazeta Wiedeńska* umieszcza list pasterski arcybiskupa Rauscher bardzo niecały. Wnoszą ztąd że gabinet wiedeński będzie się powstrzymywać od wszelkich stanowczych kroków i nie będzie przedsiębrać nic takiego, coby mogło się niepodobać innym dworom.

— Nowy transport ochotników do wojska papiezkiego, wkrótce opuści Meidling, blizko Wiednia, aby się udać do Triestu; ostatni transport odszedł w dzień nowego roku. Ubierają tych ludzi w czasie przeprawy z Triestu do Ankony, a w Ankonie dopiero dają im broń. Ochotnicy ciągle się nowi pojawiają. Niedawno zaciągnięto także trochę Prusaków i Sasów. 75 złr. porękawicznego, kusi i ściąga wiele indywiduów.

(*Jour. des Déb.*)

— Mówią tu wiele o nieukontentowaniu objawiającem się w odstąpionej Lombardyi. Główną tego przyczyną jest obawa straoenia urządzenia gminnego, które dotychczas posiadano. Wiadomo że dotychczasowe prawo gminne w Lombardyi, należy do najlepszych w Europie. Nietylko radzcy gminni bywają wybierani od zgromadzenia mieszkańców stałych i płacących podatki, lecz gmina mianuje jeszcze i inne władze miejscowe i nawet ma bardzo wielki wpływ na mianowanie proboszcza. Zarząd dochodów gminy zostawiony także jej samej. Wszystko to przez nową organizacyą sardyńską jest przynajmniej zakwestyonowane, a udział w zarządzie państwa, mający być za to wynagrodzeniem, jest uważany za mniejszą korzyść.

Piszą dużo z Medyolanu o działaniach wyborczych w Lombardyi. Korporacye wyborcze zalecają wszędzie kandydatom głos podnosić za wcieleniem Włoch środkowych do Piemontu i oswobodzeniem Wenecyi. W Lombardyi chciano już nawet przedstawienie zrobić do parlamentu i do kongresu „jednozgodnych i energicznych życzeń Lombardów w tym względzie." Rzecz odroczono dla tego tylko, że kongres nie przyszedł do skutku. We Florencyi, przed kilkoma dniami miało miejsce wolne zgromadzenie deputowanych miasta Rzymu i prowincyi państwa kościelnego, pod przewodnictwem p. Campello; członkowie tego zgromadzenia wyrzekli niemożność pogodzenia władzy duchownej ze świecką i postanowili użyć wszystkich możliwych środków dla pozbycia się mieszanej formy rządu. Ustanowiono nieustającą komisyą, której miejsce przebywania oznaczono we Florencyi, i polecono jej wypełnienie tego postanowienia i osiągnięcie przychylenia się do tego cesarza Francuzów, aby to przedsięwzięcie łatwiej mogło być uskutecznione. Naprzeciw, rząd papiezki trwa w energicznym oporze, względem francuzkiego rozwiązania sprawy włoskiej. (*Schl. Ztg.*)

FRANCYA.

Paryż, 15 stycznia. Polityka nie daje nam odetchnąć. Dwa fakta szczególniej nad innemi górują; Francya dla wewnętrznych powodów ogłasza program pokoju i uświęca go antiprohibistycznym traktatem handlowym z Anglią. Skutki tego nowego systematu nie dadzą się obrachować, a przedewszystkiem z nich jest zwycięztwo Anglii, tem większe, że jemu zawdzięczać będą Włosi większy stopień niepodległości. System wolnego handlu dawno już był w guście cesarza. Michał Chevalier jego powiernik, broniący w radzie państwa wolny handel pracował już od wielu lat nad zwaleniem tego chińskiego muru, wystawianego ciągle nanowo przez zbogacanych fabrykantów i kupców. Gdy cesarz przed kilku laty chciał ten mur obalić, zrobiła się tak znaczna agitacya w klasach przemysłowych, że musiał rząd obiecać odłożenie tej sprawy aż do 1861 r. Ten termin przybliża się, i jeżeli ciało prawodawcze wciągu tej sesyi przyjmie traktat handlowy z Anglią, to mógłby z początkiem nowego roku być wprowadzonym w wykonanie. Prawie z pewnością można jednak oczekiwać, że nie obejdzie się bez wewnętrznego przesilenia. Wielcy fabrykanci bę-

dą zapewne tak jak poprzednio, tysiącami uwalniać robotników i prace publiczne, zapowiedziane współcześnie w liście cesarskim, zapewne nieokażą się zbytecznemi. Zresztą należy list cesarski bardziej za idealny niż za realny program uważać. Do tego ostatniego byłoby dość mowy na otwarcie izb, ale traktat handlowy z Anglią musiał poprzedzić gatunek „Déclaration de principes,“ ażeby traktat ten ukazał się wychodzącym z zasady, nie zaś jako ustępstwo dla Anglii. Przy tej sposobności przychodzą mi jak raz słowa pewnego francuzkiego męża stanu. „Francuzi połowę życia przepędzają na stanowieniu praw a drugą połowę na niedotrzymywaniu ich.“ Czy przesadzę jeżeli powiem, że list cesarza, wyrachowany między innem i na wykazanie świata bijącego w oczy kontrastu kwitnącej Francyi i rozstroju finansowego Austryi? Te 160 milionów oszczędzone z wydatków wojennych i obrócone na wewnętrzny rozwój Francyi nie sąż gorzką ironią?

Paryż, 16 stycznia. Monitor zamieszcza dzisiaj przegląd porównawczy dochodów z ceł za ostatnie trzy lata. W przeszłym roku pośrednie podatki wynosiły 1,091,644,000 fr. to jest o 2,916,000 fr. więcej niż w 1859 r. a o 41,931,000 fr. więcej niż w 1857 r.

Od wielu już miesięcy komisya naznaczona przez cesarza, zajmuje się rozpatrzeniem planu założenia w St. Nazaire przy ujściu Łoary, wielkiego portu handlowego, z dokami i składami, tak zupełnie jak w Liwerpolu.

Od czasu ogłoszenia amnestyi, już rząd wydał 20 ostrzeżeń, z tej liczby sześć w tym roku. (*St. Anz.*)

G R E C Y A.

Ateny, 7 stycznia. Senat po trzydniowych burzliwych posiedzeniach, przyjął adres na mowę tronową i wyraził w niej naganę ministerstwa, za zachowanie się jego we względzie wyborów. Minister oświecenia Zaimis podał się w skutek tego do dymisyi:, której jednakże król nie przyjął. Izba druga zacznie rozprawy o adresie, dopiero po świętach. (*St. Anz.*)

H I S Z P A N I A.

Madryt, 11 stycznia. Powszechne jest mniemanie, że Maurowie postanowili skoncentrować wszystkie siły na obronę Tetuanu; zdaje się że miasto jest dobrze opatrzone prowizyami i że wszyscy mieszkańcy są uzbrojeni. Rachują wiele na to, że ulice są krzywe i wązkie, że wiele z nich jest przykrytych i jakby kazematowanych i sądzą, że wszystkie te okoliczności będą im bardzo ku pomocy.

W skutku burz ostatnich straciliśmy jeden parowiec wojenny i jedną galiotę, i więcej niż dziesięć statków kupieckich rozbiło się, lub są uszkodzone.

Batalion tyralierów katalońskich, wkrótce złączy się z armią afrykańską, której odda zapewne wielkie przysługi; składa się z samych silnych, zręcznych i zaprawionych do wojny ludzi.

W razie zebrania się kongresu, nasz pełnomocnik utrzymywałby na nim prawa, któreby Hiszpania uznała za słuszne i odpowiednie, gdyż rząd nasz niechce zbyt wcześnie krępować swej polityki. Nieprawda jest jakoby Hiszpania ofiarowała Papieżowi wyspę Majorkę w razie gdyby uznał za stosowne opuścić Rzym. Stara to historyjka, a ciągle odnawiana. Gdyby Papież żądał schronienia w Hiszpanii niezawodnie znalazłby odpowiednie sobie, ale to nieznaczy, żeby rząd hiszpański zaciągał naprzód jakiekolwiek zobowiązania.

Hiszpania będzie wspierać reklamacye Papieża we względzie Romanii, ale wstrzyma się od wszelkiego rodzaju innych demonstracyi.

P E R S Y A.

Nowiny z Teheranu z 12 listopada donoszą o stanie pomyślnym kraju. Szach uorganizował armią, która odtąd dzielić się będzie na trzy korpusa, formujące trzy oddzielne dowództwa. Urządzenie to doskonałe przyjęto od Francyi. Szach osobiście i uroczyście winszował członkom francuzkiej missyi wojennej, rezultatów dotyczasowych ich prac. Instrukcya którą dali wojsku, tak się udała, że już 20-cia pułków piechoty armii perskiej urządzone jest na wzór naszych, i manewrują doskonale podług systematu francuzkiego. Artylerya uczyniła także wielkie postępy, i wszystko pokazuje, że Persowie dobrze wyuczeni i pod dobrem dowództwem, mogą zostać doskonałemi żołnierzami. (*Nord.*)

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Madryt, 17 stycznia. Wczoraj dywizya Rios wylądowała na brzegi rzeki Tetuan, niedoznawszy żadnego oporu. Forty nie odpowiedziały na ogień eskadry.

Madryt, 18 stycznia. Znaleźliśmy w fortecach przy ujściu rzeki Tetuan siedm armat i wiele amunicyi.

Madryt, 19 stycznia. (Tel. biuro Wolfa). Hiszpańska armia przybyła pod Tetuan i obozuje nad rzeką Martin. Dość było kilku armatnich strzałów dla rozproszenia nieprzyjaciela, który posuwał się w znacznych massach dla stoczenia bitwy. Cofnęli się Maurowie w góry Bermeja.

Marsylia, 17 stycznia. Donoszą z Rzymu pod datą 14go stycznia, że notę Monitora z 10go, otrzymał rząd papiezki dopiero przez Toskanią i że sprawiła na nim wielkie wrażenie. 14go było zebranie kardynałów w pałacu watykańskim. Donoszą o znacznej agicyi w Marchiach. Hr. Buol był przyjęty przez Papieża i p. Carolus poseł belgijski złożył swe listy wierzytelne.

13go przybyła nowa depesza z Francyi do Ojca Śgo.—Bolonia się fortyfikuje.

Z Aleksandryi donoszą 10go stycznia, że dnia tego p. de Lesseps powrócił do tego miasta.

Calais, 17 stycznia. Lord Cowley wylądował tu dzisiaj i udał się bezzwłocznie do Paryża.

Paryż, 16 stycznia. Podobno Anglia stara się o zebranie kongresu.

Paryż, 17 stycznia. Miasta portowe jak np. Cette i Bordeaux przyjęły program cesarski bardzo radośnie, ale w zakładach przemysłowych widać mocne niezadowolenie. Aby je stłumić, cesarz zwołał telegrafem głównych fabrykantów wyrobów żelaznych, na konferencyą.

Paryż, 17 stycznia. Traktat handlowy anglo-francuzki stanął na znanych zasadach wolnego handlu.

Instrukcye przesłane francuzkim posłom przy różnych mocarstwach, wskazują politykę oznaczoną przez ostatni obrót rzeczy we Francyi.

Paryż, 18 stycznia. W skutku wiadomości, że hr. Cavour wstąpi znów do sardyńskiego ministerstwa, giełda słabo się trzymała.

Wiedeń, 19 stycznia. (Tel. biuro Wolfa). Dzisiejsza *Wiener Zeitung* zbija wiadomość podaną przez *Times'a*, jakoby Austrya na zapytanie Anglii co do sprawy włoskiej, dała jakie oświadczenie. Ani oświadczenia podobnego, ani pytania nie było. (*Nord, St. Anz.*)

Wiadomości handlowe.

Ceny targowe Warszawskie.

Dnia 20 *stycznia* 1860 *r.*

Produkta.	za czetwert rs.	za czetwert kop.	za korzec rs.	za korzec kop.	Uwagi.
Żyta	5	$8\frac{1}{2}$	3	10	
Pszenicy	8	30	5	6	
Grochu polnego	—	—	—	—	
„ cukrowego	—	—	—	—	
„ fasoli	—	—	—	—	
Gryki	—	—	—	—	
Jęczmienia	—	—	—	—	
Owsa	2	87	1	75	
Prosa	—	—	—	—	
Buraków	—	—	—	—	
Kartofle	1	56	—	95	
Kasza jaglana	—	—	—	—	
„ gryczana	—	—	—	—	
„ „ drobnej	—	—	—	—	
„ jęczmienna	6	15	3	75	
„ „ perłowa	—	—	—	—	
„ owsiana	—	—	—	—	

	za pud rub. sr.	za pud kop.
Mąka pszenna	—	—
„ „ zwycz.	—	—
„ żytnia pytlowa	—	—
„ gryczana	—	—
Słoma	—	28
Siano	—	35
Masło	9	30

W dniu wczorajszym na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 tej od rs. 1 k. $48\frac{1}{2}$ do rs. 1 k. $51\frac{1}{2}$; za garniec od kop. $48\frac{1}{2}$ do kop. $49\frac{1}{2}$.

Ceny na ostatnim targu dnia 10 stycznia w m. Kielcach były następujące:

Pszenicy średniej korzec rs. 3 kop. 60; żyta rs. 2 k. 10; jęczmienia rs. 1 k. 80; grochu rs. 2 70; owsa rs. 1 k. 22; gryki rs. 1 k 80; kartofli kop. 75; siana centnar kop. 62; słomy fura parokonna rs. 2 kop. 80; sążeń drzewa sosnowego rs. 1 kop. 80; wół średni roboczy rs. 35; koń średni fornalski rs. 75; wieprz dobrze upasiony 30; skop średni rs. 4; masła funt k. 20; okowity garniec bez akcyzy k. 80.

Ceny zboża i produktów za granicą.

Berlin, d. 18 *stycznia.*

Pszenica	. za winsp.	2,100	fnt.	56—69	tal.
Żyto	„	2,000	„	48—$48\frac{3}{4}$	„ w miejs.
„	„	„	„	$45\frac{1}{2}$	„ na wios.
Jęczmień	„	—	„	35—41	„ —
Owies	„	1,200	„	25—26	„ w miejs.
„	„	„	„	$25\frac{1}{2}$	„ na wios.
Groch	„	—	„	48—58	„ —
Olej rzep.	— za	100	„	$10\frac{5}{6}$	„ w miejs.
„	— „	„	„	$10\frac{7}{8}$	„ na wios.
„ lniany	— „	„	„	11	„ w miejs.
„	— „	„	„	$10\frac{2}{3}$	„ na wios.
Spiritus	— „	8,000	tral.		
	czyli	100	kw.	$17\frac{1}{4}$	„ w miejs.
„	—	„		$17\frac{1}{2}$	„ na wios.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

H. Europejski. Ryszczewska Michalina hr. z Nieborowa; Lassing Hirsch kup. z Gdańska; Schlosser Karol chemik z Łęczycy; Elster Otto inżyn. z Drezna.

H. Polski. Kempiński kup. i Markus Hiller z Wieruszewa; Wiesiołowski ob. z Uiejsc; Wojno ob. z Sokulna; Duczymiński z Szumska; Czapliński z Płocka.

H. Rzymski. Kuszel r. tow. kr. z Czarny; Beckermann ob. z Radomia.

H. Angielski. Wężyk Józef i Wilhelm ob. z Nossowa; Chrzanowski Aleks. ob z Kryłowa; Hr. Jezierski Jan z Mińska; Peronne-Després guwernantka z Paryża.

H. Niemiecki. Plichta Włodz. dzied. z Byszewy; Biesiekierski Lud. dzied. z Bodzanowa; Keller Henr. kom. z Częstochowy; Laskowski Tom. dziedz. z Tokarni; Konaracki Aleks. dzied z Cekanowa.

TEATR WIELKI. Jutro: *Halka.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro: *Panna na wydaniu.—Raptus.—Pod strychem.*

W drukarni J. Jaworskiego.—Wolno drukować.—Warszawa dnia 9 (21) Stycznia 1860 r.—Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*